

Chivas, Miałem kolegę bartka

Miałem kolegę Bartka
No i dobrze, że go nie ma, bo to pierdolony zdrajca
Mam kolegę z miasta
I kolegę ze Zgierza, no i z innego państwa
I takiego, który zaćpał
Miałem kolegę geja, teraz to koleżanka
Mam kolegów trapstars
Cokolwiek myśli o mnie scena, dla mnie to koleżanka

Poznałem wielu ludzi i myślałem, że mnie nie chcą
I że nikt mnie nie lubi, nie połowa, tylko większość
Ufam tylko Zuzi, bo była jak było średnio
Gdy nie miałem gdzie spać

Na rękach noszę ten sam brud
W papierkach młody border
Chcę nie spać w noc i pić za dwóch
Najlepsza nocka w Polsce

Miałem kolegę Bartka
No i dobrze, że go nie ma, bo to pierdolony zdrajca
Mam kolegę z miasta
I kolegę ze Zgierza, no i z innego państwa
I takiego, który zaćpał
Miałem kolegę geja, teraz to koleżanka
Mam kolegów trapstars
Cokolwiek myśli o mnie scena, dla mnie to koleżanka

Pozegnałem paru kumpli
Jednak fajnie jest powiedzieć "do widzenia"
Bo to wygląda tak, że niektórzy są jak chmurki
Wszystko się robi jasne, gdy ich nie ma

Na rękach noszę ten sam brud
W papierkach młody border
Chcę nie spać w noc i pić za dwóch
Najlepsza nocka w Polsce

Miałem kolegę Bartka
No i dobrze, że go nie ma, bo to pierdolony zdrajca
Mam kolegę z miasta
I kolegę ze Zgierza, no i z innego państwa
I takiego, który zaćpał
Miałem kolegę geja, teraz to koleżanka
Mam kolegów trapstars
Cokolwiek myśli o mnie scena, dla mnie to koleżanka